

pr



**FOTELE** Crinoline proj. P. Urquoli firmy  
B&B Italia przypominają suknie balowe  
[www.mesmetric.com](http://www.mesmetric.com)

## Projekt taras

OKIEM ARCHITEKTA

” Taras – choć nie stanowi centrum architektonicznego porządku – jest elementem, bez którego trudno wyobrazić sobie rezydencję czy dom. Urządzony z wykorzystaniem odpowiednich środków wyrazu, proporcji oraz kolorystyki, harmonijnie łączy strukturę wnętrza z krajobrazem, będąc przedłużeniem przestrzeni życiowej. Człowiek od zawsze poszukiwał ciszy i ukojenia w bliskości z przyrodą, dlatego tarasy znane były już w starożytności, a występują pod każdą szerokością geograficzną. Dziś – żyjąc w zawrotnym tempie, atakowani niezliczoną liczbą bodźców, zmęczeni i przepracowani – potrzebujemy ich być może bardziej niż kiedykolwiek. Po to, by zaczerpnąć powietrza po dniu w biurze, by zjeść posiłek na łonie natury lub po prostu poleżeć, wsłuchując się w ptasi śpiew i kojąc wzrok widokiem zieleni

**KAROLINA  
DROGOSZCZ**

WWW.MANGOSTUDIO.PL



**KAROLINA DROGOSZCZ** Z wykształcenia dyplomowany architekt wnętrz oraz inżynier budownictwa. W zawodzie pracuje od blisko 20 lat, a swoje bogate doświadczenie zdobywała w polskich i zagranicznych pracowniach architektonicznych. Jest założycielką i projektantką krakowskiej pracowni Mango Studio – wnętrza pod klucz, w której powstają stylowe wnętrza mieszkalne dla prywatnych inwestorów oraz nietuzinkowe projekty restauracji. Upowszechnia wiedzę o architekturze, uczestnicząc w licznych konferencjach oraz targach zarówno polskich, jak i zagranicznych

# Lekcja modernizmu

**Powoli topnieją śniegi, dzień staje się coraz dłuższy, na skwerach słychać rozświergotane ptaki. Najlepszą scenerią do leniwych śniadań w promieniach słońca, leżenia w hamaku z ulubioną książką czy kolacji pod gwiazdami jest oczywiście przydomowy taras. Dobrze wiedzieć, jak go zaprojektować, by był trwały, funkcjonalny i zgodny z najnowszymi wnętrzarskimi tendencjami**

TEKST KATARZYNA KRASZEWSKA

Fallingwater to jeden z najsłynniejszych i najlepiej rozpoznawalnych budynków w historii architektury światowej. Perła, do której dziś, po otwarciu dla zwiedzających, przybywają pielgrzymki fanów modernizmu. Romanetyczna rezydencja została zaprojektowana w 1936 roku przez amerykańskiego architekta i autora koncepcji projektowania organicznego Franka Lloyd Wrighta. Rozłożysta willa powstała na zamówienie Edgara Kaufmanna juniora na nietypowo ukształtowanej działce w Bear Run w Pensylwanii. Frank Lloyd Wright zaproponował re-

wolucyjną wówczas formę. Bohaterami Fallingwater są kaskadowo ułożone betonowe tarasy. Ulokowane na minimalistycznych wspornikach nad wodospadem tworzą wraz z dachami rytmiczne, poziome, piętrzące się plany skonstrastowane z wertykalnymi elementami konstrukcyjnymi z kamienia. Wnętrza willi są przestrzenne i otwarte, wypełnione szmerem strumienia. Dominują w nich szklane płaszczyzny okien, przez które można podziwiać niesamowite leśne widoki. W pomieszczeniach wykorzystano surowe materiały (drewno, kamień) nawiązujące do krajobrazu na zewnątrz i autorskie siedziska Wrighta sprzyjające kontemplowaniu przyrody.

Rezydencja Kaufmannów powstała ponad 80 lat temu, ale idea, którą zaproponował Wright, jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek żywa. Udało mu się stworzyć miejsce prywatne, intymne, a jednocześnie otwarte, harmonijnie współpracujące z pejzażem. Po co ta wycieczka w czasie? Łączenie wnętrza i zewnątrz to podstawowe zasady aktualnie obowiązujące przy projektowaniu tarasów. Zamiat widzieć w nim kolejny, krótkotrwały i powierzchowny trend, lepiej dostrzec proces, który innowacyjne i wyprzedzające swój czas rozwiązanie Wrighta z biegiem lat włączył do kanonu. Bez genialnego domu nad wodospadem, ale i innych kroków milowych – pawilonu Miesa van de Rohe w Barcelonie czy willi Savoye w Poissy Le Corbusiera – myślenie o projektowaniu przestrzeni wypoczynkowej obok domu byłoby z całą pewnością w absolutnie innym miejscu.

*Żacieranie granic.* Jak zgrabnie i mądrze połączyć taras z sąsiadującym pomieszczeniem? Bardzo dobrym rozwiązaniem są sięgające od podłogi do sufitu rozsuwające się spektakularne okna, które otwarte – pozwalają domownikom swobodnie się przemieszczać, a zapachom i dźwiękom natury sączyć do wnętrza, zamknięte – stanowią subtelną barierę i ramę kadrującą widok. Ogromnie ważna dla scalenia obu przestrzeni jest także spójność stylistyczna. Składają się na nią zarówno meble, jak i materiały wykończeniowe, które powinny tworzyć konsekwentną kompozycję. Przykład? Jeśli urządziliśmy nasz salon w klimacie paryskich kamienic, dużo bardziej adekwatna niż okładzina betonowa będzie posadzka z kamienia lub wzorzystych terakotowych płytek.

*Element całości.* Ważne, żeby pamiętać, że taras jest elementem większej całości. Powinien nie tylko nawiązywać do charakteru wnętrza, ale także wynikać z bryły budynku, gabarytów oraz ukształtowania działki. Te aspekty także musimy wziąć pod uwagę, zastanawiając się nad jego estetyką oraz proporcjami. Doskonale, gdy możemy zaplanować taras jeszcze na etapie kształtowa-

**{ Taras staje się pierwszoplanowym elementem konstrukcyjnym domu, który narzuca architektowi całą wizję }**

nia się wizji domu, wybrać optymalną stylistykę i ekspozycję (południowo-zachodnia pozwoli najdłużej cieszyć się słońcem). Pewne typy budynków naturalnie kojarzą się z konkretnym typem tarasów – na przykład w przypadku nowoczesnej stodoły popularne jest tworzenie wysuniętej czapy poprzez przedłużanie jednej z fasad.

Często okazuje się, że taras staje się wręcz pierwszoplanowym elementem konstrukcyjnym, który narzuca architektowi całą wizję. Nie sposób zignorować taki zasób jak na przykład niewielki staw czy oczko wodne. Wówczas możemy się pokusić o taras-podest, który wyniesiemy na konstrukcji nad jego powierzchnią. Taras wcale nie musi być jednak usytuowany na poziomie gruntu – to klasyczne rozwiązanie, ale nie jedyne. Możemy zlokalizować go na poziomie pierwszej kondygnacji, nad garażem albo na dachu. Niezwykle ważne jest wówczas zadbanie o precyzyjne wypoziomowanie i odpowiednią hydroizolację. Nieodpowiednio przygotowany może być sprawcą przecieków i przysporzyć nam problemów.

**Od kwietnia do października.** Globalne ocieplenie klimatu ma swoje konsekwencje dla naszego stylu życia. Jeszcze parę lat temu taras „żył” tylko w trakcie wiosenno-letnich miesięcy. Zmiany w atmosferze sprawiają, że okres jego użytkowania znacznie się wydłużył. Pomagają w tym także różnego rodzaju zadaszenia czy promienniki ciepła, dzięki którym niestraszny nam nawet ulewny deszcz czy temperatura na poziomie kilkunastu stopni. Dach ochroni nas nie tylko przed nieprzyjemną wilgocią, ale także palącym słońcem. Nie doprowadzi do nadmiernego nagrzewania się przeszkleń pomieszczenia sąsiadującego z tarasem, gdy oddziela je od niego ściana okien. Wizualnie możemy naprawdę zaszaleć – nadwiesić go równolegle do powierzchni tarasu jako strop ze świetlikiem, rozciągając w formie płóciennego żagla, zabudować jako efektowną oranżerię. W najchłodniejsze dni taras zapadnie w stan hibernacji, ale musimy wziąć je pod uwagę, kupując podłogi (kamień, drewno, klinkier, gres) – koniecznie mrozoodporne!

**Wielostrefowość.** Kiedyś niedoceniane, traktowane trochę po macoszemu, często jako przestrzenie wynikowe, martwe (kto z nas nie spotkał się z tarasem, na który żaden z domowników nigdy nie wyszedł), dzisiaj to wielofunkcyjne oazy, które wyposażamy z ogromną pieczołowitością i pasją. Często są podzielone na strefy wypoczynku, jadalniane, przygotowywania potraw, rekreacji. Outdoorowa kuchnia z grillem, palenisko, zewnętrzny kącik telewizyjny nikogo już specjalnie nie dziwią. Osobnym tematem jest woda, która pojawia się w formie fontann, źródełek, jacuzzi czy też basenu. Poszczególne strefy są od siebie oddzielane małą architekturą – na przykład pergolami, ale także poziomami i rodzajem nawierzchni. Pozwolą je zasygnalizować także donice z odpowiednio dobranymi roślinami.

**Wyposażenie.** Przysłowiową wisienką na torcie są meble outdoorowe, oświetlenie i tekstylia. Największe światowe marki co roku wypuszczają kolekcje przygotowywane przez znakomitych projektantów. Meble zewnętrzne można nazwać meblami do zadań specjalnych – muszą nie tylko zachwycać wzornictwem, być komfortowe, ale przede wszystkim funkcjonalne – łatwo dać się wyczyścić i co najważniejsze, przetrwać lata. Nawet jeśli nie zdecydujemy się na projekty najbardziej luksusowych marek, które stawiają na najwyższej klasy surowce i rzemiosło, warto szukać takich, które pięknie się zestarzeją. Bez względu na trendy zawsze doskonale sprawdzi się ponadczasowa klasyka – meble wykonane z naturalnych materiałów, wyplatane z ratanu, wikliny czy sznurka. Wszyscy chyba kojarzą ogrodowy klasyk Peacock Chair, czyli fotel, którego oparcie przypomina pawiego ogon lub rozłożysty wachlarz. Kariera tego mebla sięga zamierzchłych czasów – dawno temu sadzano na nim azjatyckich dostojników, dopiero w XIX wieku moda na niego dotarła do Stanów Zjednoczonych i Anglii. I trwa po dziś dzień! Wariacje na temat wiklinowego, romantycznego tronu znajdziemy zarówno na aukcjach mebli vintage, jak i w kolekcji HK Living czy Crinoline włoskiego giganta B&B Italia.

Jeśli chodzi o trendy związane z projektowaniem mebli zewnętrznych, ostatnie sezony bardzo mocno naznaczone są powrotem do natury. I nie chodzi tu jedynie o rodzaj materiału, z którego designerzy tworzą swoje projekty. Bardzo popularne są organiczne formy, które harmonijnie wtapiają się w scenę i krajobraz. Stoliki i pufy przypominają rzucone na trawę kamienie, a siedziska – otulające konchy, w których schronimy się przed wiatrem i słońcem. Interesującą nowością są dwuosobowe sofy zaopatrzone w baldachimy, które wprost zapraszają, żeby się w nich ukryć. Bardzo ciekawą propozycją na lato, która jest konsekwencją traktowania tarasu jako przedłużenia strefy dziennej, są meble wypoczynkowe, które wyglądem w niczym nie odbiegają od domowych. Wygodne, rozłożyste kanapy (oczywiście modułowe), szezlongi, pufy, stoliki kawowe kreują drugi salon, tyle że pod chmurką.

Taras musi żyć nie tylko w ciągu dnia, ale również po zmierzchu, to wtedy można delektować się kojącą ciszą lub przeciwnie, spotykać ze znajomymi przy lampce wina. Dlatego nie można zapomnieć o oświetleniu. Najbardziej popularne są mniejsze i większe lampy stojące o efektownych kloszach, ciekawej linii podstawy lub bardziej awangardowe, przypominające rzeźby. Coraz częściej spotkamy też lampy mobilne, łatwe do montażu, subtelne niczym lampiony.

**Taras namiastką domu w mieście.**

Warto pamiętać, że tarasy to nie tylko przyjemność dla posiadaczy okazałych rezydencji. W odpowiedzi na potrzeby zróżnicowanych natury mieszkańców miast deweloperzy oferują nieruchomości wyposażone w powiększone balkony i ogródki, w których spokojnie można je zaaranżować. Nawet 30 metrów kwadratowych wystarczy, żeby urządzić kompaktowy taras i jak śpiewał Marcin Świetlicki w piosenie „Listopad”, symbolicznie „wytrzeć ręce o liście”. **N**